

Chrześcijanie z Gazy nie pojadą do Betlejem

20 grudnia 2019

Zamieszkujący Strefę Gazy chrześcijanie będą mogli podróżować z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, ale jedynie do sąsiedniej Jordanii. Z powodu rzekomych względów bezpieczeństwa izraelska armia zabroniła im wyjazdów do Betlejem i Wschodniej Jerozolimy, dlatego nie będą mogli oni odwiedzić świętych miejsc oraz swoich rodzin na Zachodnim Brzegu.

Przedstawiciele władz Izraela zerwali z dotychczasową polityką udzielania pozwoleń na wjazd palestyńskich wyznawców Chrystusa do ich świętych miejsc. W ubiegłym roku taki dokument otrzymało blisko 700 osób, natomiast teraz nikt z ponad tysięcznej populacji chrześcijan w Strefie Gazy nie będzie mógł wyjechać do Betlejem i Wschodniej Jerozolimy, czyli miejsc przyciągających rocznie tysiące pielgrzymów i turystów.

Syjonistyczne władze twierdzą, że ze względów bezpieczeństwa palestyńscy chrześcijanie, wśród których większość stanowią wierni Greckiego Kościoła Ortodoksyjnego, nie będą mogli przekroczyć izraelskiej granicy. Zamiast tego będą mogli jedynie odwiedzić Jordanię, gdy tymczasem mają oni swoje rodziny na ogół na Zachodnim Brzegu. Zdaniem izraelskich służb spora część Palestyńczyków wjeżdżających na te terytorium nie wraca jednak później do Strefy Gazy.

Gisha, czyli izraelska grupa obrońców praw człowieka, zwraca uwagę na politykę syjonistycznego rządu ograniczającego możliwość podróżowania między dwoma palestyńskimi terytoriami. W ten sposób pogłębiają izolację Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu. Decyzję izraelskich władz skrytykowali przywódcy społeczności chrześcijańskich w Jerozolimie. Wezwali oni syjonistów do cofnięcia tej decyzji, aby wyznawcy Chrystusa

mogli jak zawsze odwiedzić Wschodnią Jerozolimę, Betlejem i Nazaret.

Na podstawie: Reuters.com, CatholicHerald.co.uk

Źródło: Autonom.pl